

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2013r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Dariusz Małkiński
Sędziowie:	SSO Cezary Olszewski SSO Jacek Zbigniew Przygucki
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 08 lipca 2013 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. S. (1)**

przeciwko (...) S.A. V. (...) w W.

o odszkodowanie

na skutek apelacji powódki A. S. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Suwałkach

z dnia 9 kwietnia 2013r., sygn. a akt I C 312/11

1. Oddała apelację;

2. Zasądza od powódki A. S. (1) na rzecz pozwanej (...) S.A. V. (...) w W. kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II – giej instancji.

Sygn. akt: I. Ca. 218/13

UZASADNIENIE

Powódka A. S. (1) wystąpiła przeciwko (...) S.A. V. (...) w W. z pozwem, w którym domagała się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 13.000,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 kwietnia 2011 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazała, iż z pozwanym łączyła ją umowa ubezpieczenia autocasco pojazdu marki V. (...), który w dniu 8 marca 2011 roku został skradziony. Pomimo zgłoszenia pozwanemu w/w faktu, nie wypłacił on żądanej kwoty.

Nakazem zapłaty z dnia 25 lipca 2011 roku w sprawie I Nc 1351/11 Sąd Rejonowy w Suwałkach orzekł stosownie do żądań pozwu.

W sprzeciwie pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Wskazał, iż w toku postępowania likwidacyjnego powódka przedłożyła mu umowę kupna pojazdu z dnia 11 lipca 2009 roku, gdzie jako osoba sprzedawcy widniał obywatel Niemiec - G. C.. Pozwany ustalił, iż dokument przedłożony przez powódkę nie jest autentyczny, gdyż G. C. sprzedał pojazd S. (...), i z tego też względu, powołując się na § 8 ust 8 pkt 7 i 8 ogólnych warunków ubezpieczenia, odmówił powódce wypłaty odszkodowania.

Wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2013 r. w sprawie o sygn. akt: I. C. 312/11 Sąd Rejonowy w Suwałkach oddalił powództwo oraz ustalił, że koszty postępowania ponosi powódki, pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu.

Wydanie wyroku poprzedziły następujące ustalenia faktyczne oraz prawne:

Dnia 13 lipca 2010 roku powódka A. S. (1) zawarła z pozwanym – (...) S.A. V. (...) w W. umowę ubezpieczenia autocasco pojazdu marki V. (...) o nr rej. (...). Strony określiły wartość pojazdu na kwotę 13.000,00 zł. Ubezpieczenie obowiązywało w okresie od dnia 15 lipca 2010 roku do dnia 14 lipca 2011 roku.

W dniu 8 marca 2011 roku pojazd powódki został skradziony, zaś postanowieniem Prokuratury Rejonowej w Suwałkach z dnia 15 kwietnia 2011 roku postępowanie karne zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawców przestępstwa. Zdarzenie powyższe powódka A. S. (1) zgłosiła pozwanemu w dniu 15 marca 2011 roku. W dniu 1 kwietnia 2011 roku pozwany zlecił O. W. przebywającej w Niemczech (a współpracującej z pozwanym) sprawdzenie pojazdu osobowego marki V. (...) w zakresie autentyczności dokumentu zakupu, ilości kluczyków, z którymi samochód został sprzedany i stanu, w jakim został sprowadzony do Polski. O. W. w rozmowie z G. C. ustaliła, iż sprzedał on pojazd za kwotę 2100 euro innemu obywatelowi Niemiec. G. C. dostarczył umowę sprzedaży pojazdu marki V. (...) z dnia 26 czerwca 2009 roku, gdzie kupującym był S. R.. G. C. oświadczył, iż nie sprzedał pojazdu A. S. (1), nie zna tej osoby, a także że podpis widniejący na umowie z dnia 9 lipca 2011 roku nie pochodzi od niego.

Pismem z dnia 20 kwietnia 2011 roku pozwane towarzystwo ubezpieczeń odmówiło powódce wypłaty odszkodowania. W dniu 8 lipca 2011 roku powódka wystąpiła do pozwanego z wezwaniem do zapłaty kwoty 13.000,00 złotych tytułem odszkodowania z ubezpieczenia AC.

Sąd Rejonowy ustalił, że z umowy sprzedaży pojazdu wynika, iż jako sprzedający widnieje G. C., zaś kupującym jest A. S. (2). Umowa dotyczy pojazdu marki V. (...) za cenę 2.300 euro, zaś miejsce zawarcia umowy sprzedaży określono na miejscowość B., w dniu 9 lipca 2011 roku.

Z wyjaśnień powódki A. S. (2) wynika, iż pojazd przedmiotowy nabyła w A.. W czasie gdy poszukiwała z mężem samochodu w komisie w A. zaczął ich mężczyzna podając się za G. C. i twierdził, iż ma do sprzedaży samochód sprowadzony z Niemiec. Powódka podczas wyjaśnień przed Sądem potwierdziła, iż na umowie sprzedaży widnieje jej podpis oraz że nie zwróciła uwagi na to, że jako miejsce jej zawarcia wpisano miejscowość B.. Powódka wskazała, iż nie pamięta, czy sprawdzała z jakimkolwiek dokumentem dane osobowe sprzedawcy. Przesłuchiwany w charakterze świadka G. C. zeznał, iż zakupił pojazd marki V. (...) jako nowy w salonie samochodowym na terenie Niemiec w 1999 roku, zaś w dniu 26 czerwca 2009 roku sprzedał ów pojazd S. R., który w dniu 1 lipca 2009 roku przesłał mu dowód wymeldowania pojazdu. G. C. zeznał, iż nie zawierał i nie sprzedał pojazdu A. S. (1) i podpis widniejący na umowie sprzedaży pojazdu z dnia 9 lipca 2012 roku nie jest jego podpisem. Z zeznań świadka S. R. wynika, iż rzeczywiście zakupił pojazd marki V. (...) w dniu 26 czerwca 2009 roku, jednak z uwagi na wiele usterek w pojeździe, odprzedał go w niedługim czasie nie znanej mu osobie.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy na gruncie art. 805 k.c. zważył, że zdarzeniem prawnym rodzącym obowiązek świadczenia ubezpieczyciela (z tytułu umowy ubezpieczenia AC) jest tylko taki wypadek ubezpieczeniowy, który nastąpił wbrew lub przynajmniej niezależnie od woli ubezpieczającego. W związku z tym ustawodawca przewidział pewne sytuacje, w których ubezpieczyciel ma prawo zwolnić się od odpowiedzialności za szkodę w pojeździe swego klienta.

Analiza przedmiotowej sprawy pozwoliła Sądowi I instancji ustalić, że pozwany odmawiając wypłaty odszkodowania był do tego uprawniony w świetle § 8 ust. 8 pkt 8 OWU, zgodnie z którym pozwany nie odpowiada za szkody będące następstwem zdarzeń powstałych w pojazdach zarejestrowanych w RP przez ubezpieczającego, na podstawie dokumentów zawierających nieprawdziwe dane dotyczące pojazdu, jego właściciela lub źródła pochodzenia pojazdu, ale także § 8 ust. 8 pkt 6 OWU, gdzie przewidziano wyłączenie odpowiedzialności pozwanego w pojazdach stanowiących własność innej osoby niż wymieniona w umowie jako właściciel.

Sąd Rejonowy zważył, że na gruncie art. 385¹ k.c., treść § 8 ust. 8 pkt 8 OWU nie stanowi niedozwolonej klauzuli umownej. W ocenie Sądu Rejonowego postanowienia OWU, przewidujące warunki wypłaty odszkodowania – sformułowane są precyzyjnie i jasno, stąd też można powódce postawić zarzut rażącego niedbalstwa przy zawieraniu umowy kupna pojazdu. Stwierdził, iż nie podjęła ona wystarczających aktów staranności wymaganej od przeciętnego konsumenta. Przede wszystkim nie ustaliła tożsamości zbywcy, tj. czy rzeczywiście jest on osobą widniejącą w dokumentach pojazdu jako właściciel. Dodatkowo uzasadnione podejrzenia winna wzbudzać w powódce sama treść umowy sprzedaży, tj. wskazanie w jej treści, iż umowa zawierana jest w miejscowości B. (Niemcy), a nie w rzeczywistym miejscu jej zawarcia, tj. w A.. Sąd nie podzielił w tej mierze stanowiska powódki, iż nabyła pojazd w dobrej wierze w rozumieniu norm regulujących nabycie własności rzeczy ruchomej przez zasiedzenie. Nie wystarczy bowiem sprawdzenie numerów identyfikacyjnych pojazdu, do czego ograniczyła się powódka. Przerzucanie w tej mierze wymogów dokładnego sprawdzenia źródła pochodzenia pojazdu na ubezpieczyciela w sytuacji gdy powódka została wpisana w dowodzie rejestracyjnym jako właściciel jest nieuprawnione. W ocenie Sądu Rejonowego powódka nie mogła legitymować się uzasadnionym przekonaniem, iż własność pojazdu jej przysługiwała, albowiem nie dochowała minimalnych wymagań staranności polegającej na niesprawdzeniu tożsamości osoby podającej się jako właściciel pojazdu.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła powódka A. S. (1) zarzucając Sądowi I instancji:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.
 - a) art. 805 § 1 i 2 pkt 1 k.c. przez nieuwzględnienie powództwa w sytuacji powstania szkody wskutek przewidzianego w umowie ubezpieczenia wypadku,
 - b) art. 807 § 1, art. 815 i art. 827 § 1 k.c. przez niezastosowanie w ocenie wyłączenia odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela za szkodę przewidzianą w umowie ubezpieczenia,
 - c) art. 169 § 1 k.c. przez niezastosowanie w ocenie nabycia pojazdu rzeczy ruchomej od osoby nieuprawnionej,
2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez pominięcie w ocenie dowodów wniosku o ubezpieczenie pojazdu marki V. (...) nr rej. (...) na okoliczność informacji, o które pozwany ubezpieczyciel zapytywał w formularzu oferty oraz na okoliczność wznowienia umowy ubezpieczenia z pozwanym (k. 2-4 akt sprawy)

Mając na względzie powyższe, wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 13.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi, pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne i wnioski Sądu I instancji, zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, albowiem są one konsekwencją zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego. Nie budzi również zastrzeżeń zastosowanie przez ten Sąd przepisów prawa materialnego.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostaje fakt, że samochód marki V. (...) o nr rej. (...) stanowił przedmiot umowy ubezpieczenia łączącej powódkę z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń, który w trakcie obowiązywania umowy został skradziony. Nie kwestionowanym przez strony pozostaje również okoliczność, że pojazd tego powódka nie zakupiła od G. C.. Nie dokonała ona weryfikacji danych osobowych osoby podającej się jako właściciel pojazdu, a ponadto wskazane w umowie kupna-sprzedaży miejsce jej zawarcia jest sprzeczne z rzeczywistością. Jest też poza sporem, że pojazd ten został zarejestrowany, a dochodzenie w sprawie związanej z kradzieżą przedmiotowego samochodu zostało umorzone, wobec niewykrycia sprawy kradzieży.

Nie ulega wątpliwości, że strony łączyła umowa ubezpieczenia, przedmiotem której był w/w pojazd. Umowa została zawarta na podstawie wniosku o ubezpieczenie, stanowiącym integralną część umowy. Powódka, zgodnie z wymaganiami ubezpieczyciela, wniosek taki złożyła na formularzu, w którym wskazała, przedmiot ubezpieczenia, swoje dane, okres ubezpieczenia, jednocześnie składając oświadczenie, że informacje zawarte we wniosku zgodne są ze stanem faktycznym i według jej najlepszej wiedzy. Jednocześnie powódka przyjęła do wiadomości, że w przypadku gdy wskazane informacje okażą się niezgodne z prawdą, ubezpieczyciel może zmniejszyć odszkodowanie, odmówić jego wypłaty oraz zastosować dodatkowy udział własny. Nie budzi również wątpliwości, że szczegółowe warunki umowy ubezpieczenia zostały uregulowane w przepisach ogólnych warunków ubezpieczenia pojazdów obowiązujące w dniu zawarcia umowy ubezpieczenia, których znajomość i odbiór potwierdziła.

Poza sporem pozostaje również fakt, że przedmiotowy pojazd został zarejestrowany w Urzędzie Miejskim w S., na podstawie wniosku o rejestrację, do którego załączono umowę kupna z dnia 11 lipca 2009 r., kartę pojazdu, zaświadczenie o przeprowadzeniu badań, zaświadczenie VAT potwierdzające uiszczenie podatku oraz dokument potwierdzający zapłatę akcyzy (k. 55-70).

W tym stanie rzeczy należy podzielić stanowisko skarżącej, że ubezpieczającemu przysługuje od ubezpieczyciela - z umowy ubezpieczenia autocasco - odszkodowanie także wówczas, gdy w chwili utraty nabytego w dobrej wierze, nie uzyskał prawa własności na podstawie art. 169 § 2 k.c., chyba iż co innego wynika z umowy. Taki wniosek płynie z rozważań Sądu Najwyższego zawartych w uchwale składu 7 sędziów z dnia 31 marca 1993 r. III CZP 1/93 (OSNCP 1993, nr 10, poz. 170). Z uzasadnienia tej uchwały wynika kilka istotnych - dla niniejszej sprawy - wniosków. Po pierwsze przyjęto, że rzeczy będące w posiadaniu mogą być przedmiotem ochrony ubezpieczeniowej, po wtóre, że sama rejestracja nie przesądza o statusie prawnym i faktycznym pojazdu, lecz stwarza możliwość przystąpienia do ubezpieczenia autocasco i, po trzecie, rozwiązanie sytuacji konfliktowych, w szczególności wówczas, gdy obie strony są w błędzie co do okoliczności, że ubezpieczony pojazd pochodzi z kradzieży, należy poszukiwać nie w koncepcji bezwzględnej nieważności umowy, lecz w możliwości skorzystania przez strony z odpowiedniej modyfikacji treści stosunku prawnego.

Powódka w apelacji zarzuciła naruszenie art. 807 § 1 i art. 815 k.c. wskazując, iż w przedmiotowej sprawie nie można zastosować postanowień dotyczących wyłączeń odpowiedzialności pozwanego, albowiem pozwany przy zawieraniu umowy wymagał od niej podawania informacji w zakresie prawdziwości danych zawartych w dokumencie nabycia pojazdu co do jego właściciela lub źródeł pochodzenia.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie można podzielić stanowiska skarżącej. Przede wszystkim należy podkreślić, że żaden z przepisów regulujących umowę ubezpieczenia nie zawiera zakazu wprowadzenia do ogólnych warunków ubezpieczenia postanowień określających przypadki, w których następuje wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela, o ile wyłączenia te nie pozostają w sprzeczności z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa. Taki pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18.06.1997 r. (II CKN 823/97). Należy więc rozważyć, czy istotnie kwestionowany zapis w ogólnych warunkach ubezpieczenia pozostaje w sprzeczności z art. 815 § 3 k.c., jak zarzuca to skarżąca.

Powołany wyżej przepis wiąże się z art. 815 § 1 k.c., w którym postanowiono, że ubezpieczający obowiązany jest podać do wiadomości ubezpieczyciela wszystkie znane sobie okoliczności, o które ubezpieczyciel zapytywał w formie oferty albo w innych pismach przed zawarciem umowy, a § 3 art. 815 k.c. stanowi, że jeśli ubezpieczający podał niezgodnie z prawdą do wiadomości ubezpieczyciela okoliczności, o których wyżej mowa, ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, chyba że okoliczności te nie mają wpływu na zwiększenie prawdopodobieństwa wypadku objętego umową.

Z treści tych przepisów skarżąca wyprowadza wniosek, że ujawnione ex post okoliczności, które są istotne i zostały zatajone nie mają wpływu na odpowiedzialność ubezpieczyciela, jeżeli ubezpieczyciel nie zapytał ubezpieczającego na piśmie. W konsekwencji przyjmuje, że jeżeli ubezpieczający przedstawił dowód rejestracyjny spornego pojazdu, to oznacza legalność pochodzenia pojazdu.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie można podzielić zasadności tego rozumowania z następujących przyczyn: Po pierwsze, w uchwale SN z dnia 8 lipca 1992 r., III CZP 80/92 i z dnia 7 sierpnia 1992 r., III CZP 93/92 (OSNCP 1993, nr 1-2, poz. 14) jednoznacznie wyjaśniono, że sama rejestracja nie przesądza o statusie prawnym i faktycznym pojazdu, lecz stwarza jedynie możliwość przystąpienia do umowy ubezpieczenia. Rejestracja ma zatem tylko znaczenie czynności formalnej, bez dopełnienia której ubezpieczający nie przystąpi do umowy. Nie można zatem twierdzić, że fakt rejestracji spornego pojazdu oznacza, że został on legalnie sprowadzony na terytorium Polski. Taki wniosek nie jest uzasadniony. Po wtóre, z treści art. 815 § 1 i § 3 k.c. nie można wyprowadzić tezy, że ich treść wyklucza możliwość wprowadzenia do ogólnych warunków ubezpieczenia postanowień przewidujących wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela w konkretnych przypadkach, które z reguły mają miejsce po zawarciu umowy względnie zaistniały przed zawarciem umowy, a zostały ujawnione po zawarciu umowy, lecz nie były znane ani ubezpieczającemu, ani ubezpieczycielowi. Dopuszczalność wprowadzenia takich klauzul przesądził przeciw Sąd Najwyższy w powołanej wyżej uchwale składu 7 sędziów z dnia 31 marca 1993 r. zaznaczając, że w takiej sytuacji istotne dla udzielenia ochrony ubezpieczeniowej jest to, czy w dacie szkody ubezpieczający uzyskał własność pojazdu na podstawie art. 169 § 2 k.c. W sprawie jest poza sporem, że ubezpieczający nie nabył w tym trybie własności.

Reasumując, nie jest uzasadniony zarzut sprzeczności § 8 pkt 8 OWU z naturą stosunku ubezpieczenia lub zasadami współżycia społecznego. Nie budzi wątpliwości, że lojalność jaka obowiązuje wobec siebie strony umowy ubezpieczenia, wymaga od osób nabywających pojazdy samochodowe poza oficjalnym rynkiem, na którym odbywa się sprzedaż prowadzona przez zawodowo trudniące się tym osoby, szczególnej staranności przy sprawdzaniu pochodzenia pojazdu. Tej szczególnej staranności można wymagać także od ubezpieczającego, który - jak to ustalono w sprawie - nie dokonał weryfikacji danych zawartych w umowie kupna-sprzedaży pojazdu, m. on. nie sprawdził tożsamości sprzedającego.

Z powyższego wynika, że postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia tworzą reżim prawny (umowny) pomiędzy kontrahentami umowy ubezpieczenia, tak więc powoływanie się na naruszenie postanowienia, które statuuje obowiązek ubezpieczonego, posiada walor prawny naruszenia obowiązku wynikającego z art. 354 § 1 k.c. (wykonanie zobowiązania zgodnie z jego treścią).

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy przyjął, że powódka zawierając z pozwanym umowę ubezpieczenia uznała brak jego odpowiedzialności w przypadku zarejestrowania pojazdu na podstawie dokumentu zawierającego nieprawdziwe dane dotyczące pojazdu, jego właściciela lub źródła pochodzenia pojazdu - w analizowanej sprawie umowy kupna-sprzedaży z dnia 11 lipca 2009 r., w której zawarto nieprawdziwe dane dotyczące źródła pochodzenia pojazdu (dane sprzedającego) oraz miejsca jej zawarcia.

Dodatkowych argumentów dostarcza również analiza art. 827 § 1 k.c. Powyższy przepis ma charakter bezwzględnie obowiązujący, z którego wynika, że ubezpieczyciel może wyłączyć swoją odpowiedzialność w umowie ubezpieczenia auto casco jedynie w sytuacji, gdy szkoda została wyrządzona przez ubezpieczającego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Odpowiedzialność ubezpieczyciela jest odpowiedzialnością typu gwarancyjno-repartycyjnego. Oznacza to, że nie sytuuje się ona ani w ramach reżimu kontraktowego, ani w ramach reżimu deliktowego odpowiedzialności cywilnej, a to dlatego, że nie jest odpowiedzialnością sprawczą. Zapłata odszkodowania przez ubezpieczyciela na podstawie umowy ubezpieczenia mienia służy naprawieniu szkody w mieniu, poniesionej przez ubezpieczającego (ubezpieczonego), a więc spełnia niewątpliwie określone funkcje kompensacyjne. Chodzi w tej umowie o wykonanie przez ubezpieczyciela spoczywającego na nim zobowiązania, aktualizacja którego to obowiązku określonego zachowania się ubezpieczyciela następuje w razie wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego i braku w stanie faktycznym sprawy okoliczności spełniających ustawowe przesłanki zwalniające go od tej gwarancyjno-repartycyjnej odpowiedzialności (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 czerwca 2012 r., I ACa 1147/11).

Wynikające z postanowień OWU AC ograniczenie odpowiedzialności ubezpieczyciela nie może być dalej idące, aniżeli przyznane mu normą imperatywną w odniesieniu do tego typu ubezpieczenia, a wynikającą z art. 827 § 1 k.c.

Postanowienia ogólnych warunków umów stosowane przez pozwanego ubezpieczyciela wymagały oceny ich zgodności z bezwzględnie obowiązującymi przepisami k.c., co Sąd I instancji prawidłowo uczynił stwierdzając, że powódka nie podjęła wystarczających aktów staranności wymaganej od przeciętnego konsumenta, tj. nie ustaliła tożsamości zbywcy. Ponadto sama treść umowy sprzedaży, tj. wskazanie w jej treści, iż umowa zawierana jest w miejscowości B. (Niemcy), a nie w rzeczywistym miejscu jej zawarcia – tj. w A. winna wzbudzić u powódki podejrzenia. Wskazać przy tym należy, że powódka w celu ustalenia tych danych, nie musiała ponosić dodatkowych kosztów, cz też oczekiwać na decyzję właściwego organu.

Zauważyć przy tym trzeba, że pojęcie "rażącego niedbalstwa" zawarte w przepisie art. 827 § 1 k.c. nie może być traktowane za równoznaczne z pojęciem "należytej staranności", o jakim mowa w art. 355 k.c. Gdyby pojęcia te były znaczeniowo tożsame, art. 827 § 1 k.c. wyłączałby odpowiedzialność ubezpieczyciela nie w przypadku rażącego niedbalstwa, ale w przypadku działania poszkodowanego bez zachowania należytej staranności. "Rażące niedbalstwo" to coś więcej niż brak zachowania zwykłej staranności w działaniu. Wykładnia tego pojęcia powinna zatem uwzględniać kwalifikowaną postać braku zwykłej lub podwyższonej staranności w przewidywaniu skutków działania. Chodzi tu o takie zachowanie, które graniczy z umyślnością.

Sąd Okręgowy podziela ocenę Sądu I instancji, że powódka zawierając umowę kupna-sprzedaży miała możliwość sprawdzenia danych dotyczących osoby sprzedającego, a więc po stronie pozwanego dopuszczalny jest zarzut odmowy wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia auto-casco samochodu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji i z mocy art. 385 k.p.c. oddalił ją.

O kosztach procesu za II instancję orzekł zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego Sąd Okręgowy ustalił, na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. Nr 461).